

Afera antycypowana

5 października 2009

Prace nad nowelizacją ustawy o grach i zakładach wzajemnych rząd Donalda Tuska rozpoczął już na początku 2008 roku. Można byłoby pokusić się o wskazanie analogii wynikającej z tego pośpiechu, z zachowaniem rządu SLD w roku 2003, gdzie równie szybko, po wygranych wyborach przystąpiono do majstrowania przy ustawie hazardowej.

Ale działalność rządu PO-PSL w tej, konkretnej sprawie zasługuje na uwagę nie tylko z powodu ujawnionych obecnie aferalnych okoliczności. Wiele wskazuje na to, że do afery hazardowej mogłoby w ogóle nie dojść – gdyby rząd i jego urzędnicy zachowali choćby elementarną staranność i profesjonalizm.

Tak się bowiem składa, że ministerstwo finansów – odpowiedzialne za przygotowanie nowelizacji ustawy, otrzymywało sygnały o możliwych nieprawidłowościach – na długo przed tym, nim ktokolwiek usłyszał o roli Chlebowskiego i Drzewieckiego. Sygnały te nie pochodziły z przypadkowych i niewiarygodnych dla ministerstwa źródeł, ponieważ ich autorami byli posłowie obecnej kadencji Sejmu.

Już 4 lipca 2008 r. poseł PiS Przemysław Gosiewski w interpelacji nr 4131 skierowanej do ministra finansów pytał m.in.:

„1. Jakimi kryteriami posłużono się przy pisaniu projektu ustawy o zmianie ustawy o grach i zakładach wzajemnych wprowadzającego tak daleko idące zmiany w przedmiotowej ustawie?

2. Kto był inicjatorem rozpoczęcia prac nad projektem ustawy?

3. Czy ww. projekt ustawy był zgłoszony do planu prac Rady Ministrów, a jeśli nie, to dlaczego?

[...]

6. W których departamentach i w jakich terminach były prowadzone prace nad przedmiotowym projektem ustawy?

7. Który z wiceministrów finansów nadzorował prace nad projektem ustawy?

8. Czy Ministerstwo Finansów ma świadomość, iż takie rozwiązania wzmacniają wpływy grup przestępczych na rynkach hazardowych?

9. Jakie są według Ministerstwa Finansów skutki proponowanych rozwiązań w zakresie zmian wpływów finansowych do budżetu państwa?

10. Czy istnieją związki o charakterze towarzysko-biznesowym między osobami prowadzącymi prace nad projektem ustawy a przedsiębiorcami prowadzącymi działalność w branży gier i zakładów wzajemnych?

11. Jakie są wyniki kontroli finansowej w zakresie rzetelności płacenia podatków przez przedsiębiorców prowadzących działalność na rynku hazardowym?"

Zainteresowanych odpowiedzią ministra Kapicy na tę interpelację, odsyłam do pierwszego linku. Przytoczę jedynie odpowiedź ministra na pytanie 10. Brzmi ona:

„Informuję, że nic mi nie wiadomo o jakichkolwiek związkach „o charakterze towarzysko-biznesowym między osobami prowadzącymi prace nad projektem ustawy a przedsiębiorcami prowadzącymi działalność w branży gier i zakładów wzajemnych”.

Interpelacje podobnej treści – zawierające szereg zarzutów i obaw, w związku z przygotowywaną nowelizacją zgłaszało wielu innych posłów; Grzegorz Janik, Tadeusz Arkit, Witold Kochan, Jan Musiał, Arkady Fiedler, Tomasz Piotr Nowak, Andrzej Kania.

W interpelacji tego ostatniego, z marca 2009 roku znajdziemy

m.in. takie pytania:

„Czy nie uważa Pan Minister, że obowiązujące opłaty za automaty do gier o niskich wygranych powinny zostać znacznie podwyższone (do wysokości obowiązującej jak w przypadku kasyn), aby zrównoważyć wpływy z powodu zmniejszenia ilości automatów będącym wynikiem zaostrzenia przepisów dotyczących ich lokalizacji?

Postuluję do Pana Ministra, aby zaproponować Sejmowi RP zmiany w ustawie o grach i zakładach wzajemnych mających na celu zmniejszeniu oddziaływania na dzieci i młodzież lokali z automatami do gier o małych wygranych, polegające na zmianie art. 30 ustawy poprzez dopisanie zakazu umieszczania automatów w lokalach na dworcach kolejowych, autobusowych, komunikacji miejskiej, stacjach metra, lotniskach, portach żeglugi pasażerskiej i w odległości od nich nie mniejszej niż 200 m.”

Na uwagę zasługują również pytania posła P0 – Tadeusza Arkita z 21 kwietnia 2009 r , gdy przypomniał o akcji CBŚ i Służby Celnej podczas której doszło do zatrzymania ok. 300 automatów służących do gier. Arkit pytał : „jak Pan Minister ocenia funkcjonowanie ustawy o grach i zakładach wzajemnych w odniesieniu do opisanych wyżej sytuacji, jak wielkie straty mogą osiągnąć budżet państwa w wyniku nielegalnych praktyk hazardowych oraz czy planowane jest wprowadzenie nowelizacji mających na celu zmianę tego stanu faktycznego?”

Pan minister zagrożeń niestety nie ocenił, a zdecydował o przekazaniu interpelacji...ministrowi finansów, ponieważ dotyczyła „problemów związanych z funkcjonowaniem przepisów ustawy [...] w kontekście automatów o niskich wygranych oraz działań podejmowanych przez organy celne, a także ewentualnej konieczności nowelizacji powołanej ustawy o grach i zakładach wzajemnych”.

Mimo, że upłynęło ponad pół roku – minister finansów nie znalazł czasu, by udzielić odpowiedzi na to pytanie. Można

oczywiście dociekać – co zrobił minister Kapica z tym uwagami, czy brał je poważnie pod uwagę, na ile wpłynęły na kształt ustawy? Można – gdybyśmy nie znali prawdziwych mechanizmów sprawowania władzy przez ten rząd i ulegali złudzeniom.

Warto jednak zwrócić uwagę na ten aspekt afery hazardowej, bo zachowanie ministerstwa finansów dowodzi, że cała sprawa nie była incydentalnym, „wypadkiem przy pracy”, a jest efektem złych praktyk oraz wadliwego działania wielu urzędników tego rządu. Gdyby przejrzeć cały proces legislacyjny, dotyczący tylko tej jednej ustawy – jestem przekonany, że znaleźlibyśmy liczne dowody niedopełnienia i lekceważenia obowiązków, braku odpowiedzialności i pospolitej prywaty – czyli to wszystko, co znamionuje okres rządów Donalda Tuska.

Autor: Aleksander Ścios

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)

BIBLIOGRAFIA

1.

<http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/2df80fe4116b3f62c12573be003cb40d/2d731fd2fb66714ec12574830040a4ed?OpenDocument>

2. <http://sk9.pl/3be3fb> – link do wszystkich interpelacji